

# Izabella Siemianowska

---

## Chrześcijańskie przesłanie prozy Władimira Maksimowa

---

Acta Polono-Ruthenica 14, 253-263

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Izabella Siemianowska  
Olsztyn

## Chrześcijańskie przesłanie prozy Władimira Maksimowa

Zadaniem niniejszego artykułu będzie próba udowodnienia, że bazą i fundamentem prozy jednego z najwybitniejszych przedstawicieli trzeciej fali emigracji rosyjskiej, Władimira Maksimowa, jest filozofia chrześcijańska. Należałoby zastanowić się nad czynnikami, które wpłynęły na ukształtowanie chrześcijańskiej orientacji Maksimowa jako pisarza i człowieka. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że wiara nie była dla autora *Siedmiu dni tworzenia* czymś darmo danym, zdobytym w procesie wychowania czy wykształcenia. Późniejszy redaktor emigracyjnego kwartalnika „Kontynent” wiedzę zdobywał nie w szkołach i na uniwersytetach, lecz podczas swej tułaczki po ZSRR. Liczne pobyty w domach dziecka i koloniach dla nieletnich przestępców kryminalnych, praca na budowach i w kołchozach okazały się dlań prawdziwą lekcją życia. Zderzenie pisarza ze złem, światem bez Boga i wartości zasadniczo wpłynęło na poszukiwanie alternatywnej rzeczywistości opartej na pięknie, wierze, miłości, dobru i nadziei. Wybór przez Maksimowa drogi wiodącej ku Bogu był dobrowolną i świadomą decyzją człowieka poszukującego prawdy. Istotny wpływ na kształtowanie się chrześcijańskiego światopoglądu pisarza miała niewątpliwie twórczość Fiodora Dostojewskiego. „Niemal wszyscy pisarze mojego pokolenia zaczęli wierzyć w Boga dzięki Fiodorowi Dostojewskiemu”<sup>1</sup> – przyznał po latach Maksimow. W innym wywiadzie powiedział: „Dostojewski pierwszy odkrył mi głębię natury ludzkiej, ze zdumiewającą wprost przenikliwością ukazał światłocienie otaczającego mnie świata i – co jest chyba najważniejsze – decydująco wpłynął na wybór moich kryteriów moralnych”<sup>2</sup>. W procesie dochodzenia pisarza do wiary najważniejszym drogowskazem była Biblia. Maksimow uważał, że gdyby słowo pisane oddziaływało na ludzi, wystarczyłaby im jedna księga – Pismo Święte<sup>3</sup>.

Celem poniższych rozważań jest przypomnienie, że, człowiek z racji swej dwój-  
istej, jednocześnie materialnej i duchowej natury potrzebuje relacji z Absolutem.

<sup>1</sup> A. Wołodźko, L. Żuliński, *To koniec naszej historii*, „Wiadomości kulturalne” 1994, nr 31, s. 7.

<sup>2</sup> Z. Podgórzec, *Rozmowa z Władimirem Maksimowem*, „Tygodnik Powszechny” 1995, nr 26, s. 12.

<sup>3</sup> В. Максимов, *Я без России – ничто*, „Наш современник” 1993, nr 11, s. 166.

Proces zmierzania człowieka ku wierze, a tym samym ku Bogu, stanowi w rozumieniu chrześcijańskim sens ludzkiej egzystencji.

Przeczuć, że oprócz świata materii istnieje jeszcze inny wymiar, towarzyszyło już człowiekowi pierwotnemu. Podświadoma potrzeba nawiązania relacji z „istotą wyższą”, pragnienie dotknięcia tajemnicy rzeczywistości niematerialnej oraz nadzieja na „życie po śmierci” były impulsem do tworzenia początkowo prymitywnych wierzeń i rytuałów. Intuicja religijna, będąca nieodłączną cechą gatunku ludzkiego, nie wystarczyła na to, by od razu powstały wielkie religie. Próby zrozumienia i zdefiniowania „innego wymiaru” przerastały możliwości i stan świadomości człowieka prehistorycznego. Dlatego też pierwotne mitologie, legendy, obrzędy religijne oraz wyobrażenia pogańskich bóstw i bożków dla współczesnego odbiorcy wydają się być naiwne.

Nie należy jednak deprecjonować pierwszych kroków ludzkości na drodze budowania bardziej złożonych systemów religijnych. Szeroko pojmowana działalność człowieka ma bowiem charakter ewolucyjny. Poziom świadomości religijnej wydaje się być związany ze stopniem rozwoju danej kultury. Wielkie cywilizacje opierają się na wielkich religiach: chrześcijaństwie, buddyzmie, islamie, judaizmie, hinduizmie i in.

Erich Fromm w swojej książce *Szkice z psychologii religii* słusznie zauważył, że: „W istocie nie było takiej kultury w przeszłości – i jak się zdaje – nie może być takiej kultury w przyszłości, która nie miała religii [...]”<sup>4</sup>. Fakt, że religia jako zjawisko jest wpisana w historię ludzkości, wydaje się być oczywisty. Jednakże to, czy w przyszłości istnienie konkretnej kultury będzie warunkowało istnienie religii lub odwrotnie, pozostaje hipotezą. Biorąc jednak pod uwagę, że potrzeba religijna jest mocno zakorzeniona w człowieku i na przestrzeni dziejów nie uległa ona zanikowi, a przeciwnie – pogłębiała się, należy zgodzić się z przypuszczeniem Ericha Fromma dotyczącym nierozzerwalności kultury i religii także w przyszłości.

Wybitny filozof chrześcijański, Mieczysław Albert Krąpiec, napisał: „Religia jest więc swoistym, świadomym odniesieniem się człowieka do czegoś innego i wyższego niż on sam, jest kontaktem obustronnym z kimś [...], co przejawia się w określonej postawie i specjalnej aktywności ludzkiej”<sup>5</sup>. W chrześcijaństwie akt religijny polega na relacji pomiędzy człowiekiem a Bogiem osobowym. Dzięki obcowaniu z Absolutem człowiek wkracza w świat harmonii i uniwersalnych boskich wartości takich, jak: piękno, dobro, miłość, prawda, nadzieja. Konsekwencją odejścia od Boga, zerwania kontaktu z Nim, jest zagubienie człowieka,

<sup>4</sup> E. Fromm, *Szkice z psychologii religii*, Warszawa 1996, s. 134.

<sup>5</sup> M. A. Krąpiec, *Ja – człowiek*, Lublin 2005, s. 365.

przejawiające się często w utracie różnicy między dobrem a złem. Żywa wiara wymaga nieustannego kontaktu z Bogiem, istnienia i doskonalenia się w Nim i dla Niego. Nadrzędnym celem ziemskiej wędrówki chrześcijanina jest zjednoczenie z Najwyższym i osiągnięcie życia wiecznego. Wybitny filozof rosyjski, Mikołaj Bierdiajew, był zdania, że: „Człowiek bez Boga przestaje być człowiekiem [...]. Człowiek w stanie odosobnienia i wyjałowienia duszy staje się niewolnikiem nie wyższych nadludzkich sił, ale elementów niższych, nieludzkich”<sup>6</sup>.

Francuski pisarz i filozof epoki oświecenia, Wolter, wyraził myśl, że gdyby nawet nie było Boga, to należałoby Go wymyślić. Wiara w Boga miała być, według Woltera, potrzebna i użyteczna. Gwarantowała wyższe morale ludzkości. Strach przed starotestamentową wizją srogięgo i karzącego Ojca miał powstrzymać grzeszników przed czynieniem zła. Idea, by człowiek stawał się lepszy wyłącznie z lęku przed karą lub w trosce o nagrodę za dobre uczynki, wydaje się być daleka od chrześcijańskiej koncepcji przeznaczenia i sensu ludzkiej egzystencji. Obdarzony wolną wolą człowiek powinien wchodzić w relację z Absolutem w sposób dobrowolny i świadomy, albowiem tylko taki akt religijny jest pełny i prawdziwy.

Fundamentem każdej religii jest wiara. Wiara to głębokie przekonanie co do istnienia kogoś lub czegoś, które nie opiera się na tzw. namacalnych dowodach. Tomasz z Akwinu w *Traktacie o Bogu* napisał: „Wydaje się, że nie można dowieść istnienia Boga. Istnienie Boga jest prawdą wiary, a tego, co należy do wiary nie dowodzi się, ponieważ poprzez dowód dochodzi się do wiedzy [...]”<sup>7</sup>. Wiara rozumiana jako zdolność postrzegania prawdy bez uprzedniego tradycyjnego, czyli „rozumowego” dochodzenia do tejże prawdy jest niewątpliwie darem. Jeden z najwybitniejszych filozofów rosyjskich, Lew Szestow, podkreślał przewagę wiary nad wiedzą. Stawiał prawdziwą wiarę, będącą objawieniem człowiekowi prawdy przez Boga, ponad ludzkim i niedoskonałym rozumem. W jednym ze swych filozoficznych esejów przekonywał: „Nastąpił moment, kiedy utraciły swą moc wszystkie argumenty: «aby odnaleźć Boga, trzeba utracić rozum». I nie tylko ów «rozum dyskursywny», z którego mniej czy bardziej chętnie rezygnują filozofowie, ale wszystkie rozumy, wszelkich typów i odmian, wielkie i małe, które, do tej pory były i są jedynym źródłem prawdy dla człowieka – wszystkich należy się wyrzec, od wszystkich należy się wyzwolić: autentycznym źródłem prawdy jest wiara, która nie tylko nie daje wiedzy, ale przewycięża wiedzę najbardziej niewątpliwą («fakty», «bezpośrednie dane») i, przewyciężając ją, ujawnia jej zblednięcie i marność”<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> M. Bierdiajew, *Nowe średniowiecze*, Komorów 1997, s. 70.

<sup>7</sup> Tomasz z Akwinu, *Traktat o Bogu*, Kraków 2001, s. 38.

<sup>8</sup> *Antologia tekstów Lwa Szestowa. Tylko wiara*, Kraków 2004, s. 200–201.

Mieczysław Albert Krąpiec słusznie zauważył, że niezbędnym katalizatorem aktu wiary, a więc relacji Bóg–człowiek jest miłość. W swojej książce *JA – człowiek* napisał: „Wiara jest typem poznania mającego miejsce w relacjach interpersonalnych, jest szczególnym aktem woli, a więc władzy, której zasadniczą aktywnością jest miłość. W tym znaczeniu można powiedzieć, że u podstaw religijnego poznania jest miłość, co jeszcze bardziej potwierdza osobowy charakter odniesienia człowieka do Transcendensu”<sup>9</sup>. W świetle powyższego człowiek ma szansę dojścia do wiary nie przy pomocy chłodnego rozumu, lecz serca zawierającego w sobie boski pierwiastek miłości i prawdy. Dar wiary jest wyrazem miłości Boga do człowieka. Sens prawdziwej wiary, która – jak twierdził Lew Szestow – nie potrzebuje dowodów, najpełniej wyrażony został w biblijnej przypowieści o niewiernym Tomaszu. Tomasz nie uwierzył w Zmartwychwstanie Chrystusa dopóki nie zobaczył ran na ciele Zmartwychwstałego. „Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli»”(J 20,29)<sup>10</sup>.

Centralnym, stałym fundamentem wszystkich prozatorskich utworów Władimira Maksimowa jest proces zmierzania bohaterów do wiary i Boga. Dylogia: *Pożegnanie znikąd i Puchar gniewu*, będąca zbeletryzowaną autobiografią pisarza, to opowieść o człowieku, który błędząc w totalitarnym świecie i wielokrotnie upadając, odnalazł Boga. Interesującym zabiegiem jest wprowadzenie przez autora dwóch bohaterów: bohatera aktywnie uczestniczącego w wydarzeniach, Włada Samsonowa (prawdziwe imię i nazwisko Władimira Maksimowa), będącego *alter ego* pisarza i wszechwiedzącego bohatera-narratora, który z perspektywy minionego czasu ustosunkowuje się do zdarzeń z przeszłości. Komentarze narratora służą ukazaniu ewolucji, jaka dokonała się w duszy Włada. Autor pozostaje wierny chrześcijańskiemu pojmowaniu sensu egzystencji człowieka jako nieustannego procesu doskonalenia się. Historię swojego wewnętrznego „ja” ujmuje w słowach: „Червь оборачивался бабочкой...”<sup>11</sup>.

W pierwszej części dylogii wszytkowiedzący bohater-narrator powolną przemianę zachodzącą w duszy Włada komentuje następująco: „Так, по каплям, по крохам станет собирать он свою потерянную когда-то Веру, с тем, чтобы однажды, ощутив Ее зов, попробовать все снова, с чистого листа, от нулевой отметки. Но это будет потом”<sup>12</sup>. Zdaniem Maksimowa, naród rosyjski, którego reprezentantem w powieści jest Wład, utracił wiarę, ale ma szansę na ponowne jej

<sup>9</sup> M. A. Krąpiec, op. cit., s. 381.

<sup>10</sup> Wszystkie cytaty za: *Biblia Tysiąclecia*, Poznań – Warszawa 1990.

<sup>11</sup> В. Максимов, *Прощание из ниоткуда*, Москва 1994, s. 244.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 128.

odzyskanie. Przekonanie, że zawsze można rozpocząć od nowa, „с чистого листа”, jest wyrazem chrześcijańskiej nadziei płynącej z tajemnicy Zmartwychwstania. Wiara, w świetle powyższego, jest wieczna, wpisana w naturę człowieka. Rosyjski filozof, Dymitr Mereżkowski, uważał, że „Bóg umarł w ludzkości, lecz nie w człowieku, w społeczeństwie, lecz nie w jednostce [...]”<sup>13</sup>. Chrześcijańska koncepcja, według której Bóg istnieje w sercu każdej jednostki ludzkiej, stanowi główne przesłanie Maksimowowskiej prozy. Nawiązując do Mereżkowskiego, jeżeli Bóg nie umarł w jednostce, to pozostaje jedynie kwestią czasu, kiedy odrodzi się w społeczeństwie. Nadzieja, że drogą do odzyskania wiary przez naród rosyjski i przezwyciężenie grzechu totalitaryzmu jest obudzenie w zwykłym człowieku boskiego pierwiastka, stanowi fundament, na którym opiera się świat literacki stworzony przez Władimira Maksimowa. Bohaterka *Kwarantanny*, Maria, kiedy dostała daru przebudzenia się do duchowego życia, podczas rozmowy ze swym duchowym przewodnikiem Iwanem Iwanowiczem, zadaje pytanie: „Значит, [...] можно начать все сначала? Нужно. С чего же начать? Подумайте. Кто подскажет? Сердце. А Бог? Он в нем...”<sup>14</sup>. Zgodnie z doktryną chrześcijaństwa, Bóg zawsze przemawia do człowieka. Dojrzałość chrześcijanina wyraża się m.in. w gotowości na mistyczny kontakt z Najwyższym. W aksjologii chrześcijańskiej serce jest siedzibą ludzkiej duszy, a więc centrum osobowego życia człowieka, źródłem jego wolnej woli, miłości i wiary.

Wędrowka Maksimowowskich bohaterów w kierunku Boga rzadko odbywa się po linii prostej i niemal zawsze wiedzie poprzez bezinteresowną miłość do bliźniego. W *Pożegnaniu znikąd* pomoc okazana Władowi przez drobnego złodziejaszka Miszę stała się źródłem refleksji: „Кто, какая сила, чья воля заставит или обяжет обойденного судьбой вора нянчиться со случайным бродяжкой, доставать ему пропитание и менять под ним трапье?”<sup>15</sup>. Maksimow na kartach swych powieści wielokrotnie dowodzi istnienia dobra w każdym, nawet najbardziej zagubionym człowieku. Stąd liczne przykłady dobroci i ludzkiego miłosierdzia, których dostał Wład (*Pożegnanie znikąd*) ze strony zwykłych ludzi, ale też przestępców. Filozofia chrześcijańska to filozofia miłości. Nie można kochać Boga, nie kochając bliźniego, tak jak nie można kochać bliźniego, nie pokochawszy samego siebie. Drobnie ludzkie odruchy powodowane współczuciem, naturalną troską o drugiego człowieka budzą w Maksimowowskich bohaterach boski pierwiastek dobra, nadają ich życiu nowy, głębszy wymiar. Cariew (*A człowiek żyje*) dzięki bezinteresownej pomocy pracowników szpitala odzyskał wiarę w człowieka,

<sup>13</sup> W. Krzemień, *Filozofia w cieniu prawosławia*, Warszawa 1979, s. 61.

<sup>14</sup> В. Максимов, *Карантин*, Москва 1991, s. 259.

<sup>15</sup> В. Максимов, *Прощание из ниоткуда...*, s. 127–128.

a to już pierwszy krok ku odzyskaniu wiary w Boga. Mieczysław Albert Krąpiec napisał: „Ontyczny związek wszystkiego z Bogiem [...] wskazuje również na drogę osoby ludzkiej w jej realizacji «bycia ku Bogu». Nie dokonuje się ona bezpośrednio z pominięciem świata, ale właśnie poprzez relację ze światem, z osobami ludzkimi, które będąc partycypacjami Absolutu także poprzez świat i wraz z nim dążą do zjednoczenia z Bogiem”<sup>16</sup>. Człowiek egzystuje i rozwija się jako osoba we wspólnocie. Pierwszym odniesieniem dla jednostki ludzkiej jest drugi człowiek. Bliźni bywa lustrem, dzięki któremu można dostrzec i określić własne człowieczeństwo. Naturalne, ludzkie pragnienie kontaktu z drugą osobą wypływa z potrzeby realizowania się w miłości. Znaczenie i sens spotkania na drodze życia drugiego człowieka, który jest obdarzony świadomością swego boskiego przeznaczenia, Maksimow ujął następująco: „Хоровод лиц вновь вобрал его, и Влад еле преодолел в себе страстное желание потянуться за ним, чтобы не растерять тут же вместе с его исчезновением того Волшебства Людской Встречи, какой одарил Владову душу этот человек”<sup>17</sup>. Dostrzeżenie Boga w innym człowieku przybliżyło Włada do odkrycia Go we własnym wnętrzu.

Chrześcijańską ideę, że do zbawienia niezbędna jest oparta na miłości relacja z bliźnim, zrozumiała Musia (*Siedem dni tworzenia*). W momencie, gdy nieoczekiwanie dla samej siebie przed świętem Paschy oddała ostatnie jajko innej kobiecie, dostąpiła łaski wiary. W symbolice chrześcijańskiej „jajo jest początkiem stawania się, początkiem rozwoju”<sup>18</sup>, zapowiedzią duchowej przemiany i nowego życia. Musia, dzieląc się jajkiem, nie tylko sama doznała duchowego zmartwychwstania, ale przekazała również ów symbol życia innej osobie. Akt dostąpienia łaski wiary Maksimow przedstawia jako chwilę największej radości, szczęścia i harmonii: „Схватила она яйцо – и в сторону, а у меня на сердце так вдруг легко сделалось, так тихо, словно родилась заново, - кругом птицы поют, листочки пахнут, солнышко прямо в тебя светит. Дошло тогда до меня: вот она – награда Божья! А то раньше бывало дам нищему пятак, а себе на рупь жду, как в лотерею. С тех пор я поверила, в церковь хожу”<sup>19</sup>.

Według wiary chrześcijańskiej największym szczęściem dla człowieka jest zjednoczenie z Bogiem. W *Arce dla nieproszonych* pisarz zawarł myśl, że Bóg jest dla człowieka nie tylko największym, ale i jedynym szczęściem: „Ваня, Бог принес тебе счастье. Ишь ты! Ваня, хочешь глянуть на свое счастье? Эка

<sup>16</sup> M. A. Krąpiec, op. cit., s. 399.

<sup>17</sup> В. Максимов, *Прощание из ниоткуда...*, s. 329.

<sup>18</sup> D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 2001, s. 459.

<sup>19</sup> В. Максимов, *Семь дней творения*, Москва 1991, s. 399.

невидаль, дай-ка мне лучше на Бога взглянуть”<sup>20</sup>. Bohaterka *Siedmiu dni tworzenia* w momencie zbliżenia się do Absolutu poczuła więź i harmonię z otaczającym światem. Zrozumiała, że dar ofiarowany bliźniemu ma sens, jeśli jest w pełni bezinteresowny. Maksimow, w przypadku Musi, odchodzi od swojej koncepcji drogi do wiary jako procesu. Duchowe olśnienie bohaterki to dowód na to, że Bóg może zaakcentować swoją obecność w sposób nagły i niespodziewany.

Prozatorskie utwory Władimira Maksimowa zbudowane są na ewangelicznej przypowieści o synu marnotrawnym, który: „[...] był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się” (Łk 15, 32). Utwór *Siedem dni tworzenia*, nawiązujący swym tytułem do Księgi Rodzaju, jest przypowieścią moralną o powtórnym „tworzeniu” człowieka. Losy głównego bohatera, Piotra Łaszkowa, to historia „syna marnotrawnego”, który uwierzył w fałszywą ideologię i odszedł od Boga. W rozumieniu Władimira Maksimowa komunizm był złem, ponieważ zaprzeczał istnieniu Boga i niszczył jednostkę ludzką, pozbawiając ją odniesienia do Transcendensu. Jak słusznie zauważyła Katarzyna Duda: „[...] wiara w komunizmie uległa poważnemu rozchwianiu. Postawy ludzkie kształtowano tak, by stosunek do Boga był, jeśli nie negatywny, to przynajmniej ambiwalentny. Zaatakowano również szerszy, bo nie tylko religijny zakres słowa «wierzyć»: w komunizmie atrofii podlegał przyjaźnielski, pełen zaufania stosunek człowieka do człowieka, jego miejsce zajęła podejrzliwość i strach. Na wyższym, wertykalnym poziomie zanikła pełna ufności postawa człowieka wobec Boga i Jego wszechmocy, sprawiedliwości i łaski. Wszechmocna i «łaskawa» (w zależności od aktualnego kursu ideologicznego) stała się natomiast partia-państwo”<sup>21</sup>.

Jezus Chrystus wybrał na swego następcę ucznia Szymona i nadał mu imię Piotr. Znaczenie tego imienia – „skała, opoka” – zawierało w sobie zapowiedź misji Piotra Apostoła, który miał pomagać bliźnim wytrwać w wierze i kontynuować dzieło budowy Kościoła. Piotr został wybrany przez Chrystusa, pomimo że był po ludzku grzeszny i słaby, trzykrotnie bowiem wyrzekł się swego Mistrza. Sens wiary chrześcijańskiej przejawia się w akcie miłosierdzia i przebaczenia. Upadek, grzech są wpisane w naturę ludzką. Droga człowieka ku Bogu to pasmo upadków i zmartwychwstań. Dlatego też Władimir Maksimow nie osądza i nie potępia swych bohaterów. Przeciwnie, podkreśla, że nigdy nie jest za późno na nawrócenie. Chrystus powiedział: „[...] większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawrócił, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia” (Łk 15, 7). Piotr Apostoł poprzez swoją grzeszność był

<sup>20</sup> В. Максимов, *Ковчег для незваных*, Москва 1992, s. 234.

<sup>21</sup> K. Duda, *Wiara i naród. Twórczość Władimira Maksimowa*, Kraków 2001, s. 48.



bliski tym, którzy utracili kontakt z Bogiem. Pisarz, obdarzając bohatera *Siedmiu dni tworzenia* imieniem Piotr, nawiązuje do symboliki biblijnej. Piotr Łaszkwow, który odniósł zwycięstwo nad samym sobą i odnalazł sens istnienia w Chrystusie, stał się spadkobiercą św. Piotra.

W *Siedmiu dniach tworzenia* Maksimow ustami Gupaka, przewodnika duchowego Piotra Łaszkwowa na drodze do wiary, powiedział: „Любая вера – добро. [...] Думали, свет открыли: Бога нет! Но светом этим высвободили в смертном его звериную суть, инстинкты животные. И теперь пожинаете плоды открытия своего, все у вас сыплется, не остановишь. [...] Вместо мечты о вечной жизни подкинули обещание всемирного обжорства и ничегонеделания. А он – человек-то, как наелся, так сызнава его к вечной жизни потянуло. Удержи его теперь, попробуй”<sup>22</sup>. Przyczyną tragedii Maksimowowskich postaci jest utrata kontaktu z Bogiem. Pozbawieni świadomości swej duchowej natury błądzą, grzeszą, męczą ich wewnętrzna pustka. Pisarz powtarza, że nie można unicestwić w człowieku jego boskiej części. Próby takie z założenia muszą zakończyć się fiaskiem, bo przeznaczeniem człowieka jest zmartwychwstanie. Nawet wierny przez całe życie ideologii komunistycznej ateista Piotr Łaszkwow u schyłku ziemskiej wędrówki odzyskał pełnię swojego człowieczeństwa. Jako że według Księgi Rodzaju Bóg stworzył człowieka w szóstym dniu: „Był ludzki syntetyzuje w sobie stopniowe stworzenie pięciu dni, po których jest on szóstym dniem dokończenia, ale posiada również odróżniający go pierwiastek własny, który go czyni czymś niepowtarzalnym: jest on obrazem bożym i jako taki jest sam mikrotheos, «małym Bogiem»”<sup>23</sup>. Utwór *Siedem dni tworzenia* składa się z siedmiu rozdziałów, z których każdy jest „dniem tworzenia”. Nieprzypadkowo więc w szóstym rozdziale dokonało się odrodzenie i ostateczne przebudzenie Piotra Łaszkwowa: „Утро высвечивало перед Петром Васильевичем втекающую в горизонт дорогу, и он шел по ней с внуком на руках. Шел и Знал. Знал и Верил”<sup>24</sup>. Poranek symbolizuje tutaj jasny i radosny początek nowego życia w Bogu. Droga, po której kroczy Piotr Łaszkwow, następca Piotra Apostoła, jest drogą do wiary i zbawienia. Bezkrę horyzontu to metafora wieczności. Wnuk Piotra Łaszkwowa jest dowodem nieprzemijalności, ciągłości pokoleń, jego obecność rodzi nadzieję na nową, lepszą przyszłość.

Władimir Maksimow wydaje się być zgodny z filozofem i teologiem rosyjskim, Sergiuszem Bułhakowem, który uważał, że: „Wojujący ateizm jest jednym

<sup>22</sup> В. Максимов, *Семь дней творения...*, s. 80–81.

<sup>23</sup> Р. Евдокимов, *Православие*, Warszawa 2003, s. 70–71.

<sup>24</sup> В. Максимов, *Семь дней творения...*, s. 507.

ze środków zlikwidowania indywidualizmu i przemienienia ludzkiego społeczeństwa «w mrowisko lub pszczeli ul»<sup>25</sup>. Maksimow w swojej prozie ukazuje zgubny wpływ ateizmu na pojedynczego człowieka, rodzinę, na całe pokolenia narodu rosyjskiego. Winą za odejście od wiary obarcza również Cerkiew rosyjską, która za czasów komunizmu pełniła wobec partii służebną rolę. Józef Maria Bocheński o pozycji, jaką zajmowała Cerkiew za czasów stalinizmu, napisał: „Wszystkie dokumenty wskazują na to, że w tym czasie rosyjski Kościół prawosławny cieszył się poparciem reżimu komunistycznego. W ramach tego Kościoła komuniści stworzyli lojalną organizację. I kiedy Stalin obchodził swoje 70-te urodziny, patriarcha Aleksiej wychwalał go w następujących słowach: «Jest przywódcą uznanym przez ludy całego świata, nie tylko przez ludy sowieckie, lecz także przez lud pracujący całego świata; on jest pierwszy pośród tych, którzy proponują pokój pomiędzy narodami i bronią pokoju na całym świecie. Niech Bóg mu da długie życie w zdrowiu u steru naszego kraju»<sup>26</sup>. Przytoczona przez Bocheńskiego kompromitująca laurka poświęcona Stalinowi najlepiej świadczy o bezradności hierarchów Cerkwi i niemożności wpływania na losy narodu rosyjskiego.

Podobnie ocenia rolę Kościoła prawosławnego Maksimow w *Arce dla nieproszonych*. Podczas rozmowy z patriarchą Stalin pomyślał: „Эх, поп, поп и ты туда же, [...] не боишься, не гнушаешься, сукин сын, путей неправедных, тешишь себя, что ради Церкви лукавишь, ради паствы, что простит Господь твои мирские прегрешения во имя Его. Думаешь, что она – Церковь твоя, все еще на камне стоит, а под ней уже давно – песок, когда понадобится дуну – следа не останется [...]”<sup>27</sup>. Przyczyn upadku Cerkwi rosyjskiej doszukuje się pisarz już u początków jej istnienia, w dalekiej przeszłości. Praprzodek Borisa Chramowa (*Kwarantanna*) zauważył: „Источается, скудеет русская церковь. Если отцы Христовой обители не гнушаются вместе с богохульствующим царем погрязать в разврате и пьянстве, то чего уж спрашивать с малых сих?”<sup>28</sup>. U podstaw chrześcijańskiego światopoglądu Władimira Maksimowa leży przekonanie, że za każdy grzech, odejście od Boga należy zapłacić. W tym kontekście, losy Cerkwi rosyjskiej wydają się być uzasadnione. Pisarz negatywnie ocenia Cerkiew jako instytucję za czasów komunizmu. Podkreśla jednak, że nawet w obowiązującym ateizmie istniała prawdziwa Cerkiew – rozumiana jako wspólnota wierzących. Dowodem na to, że wiara nie umarła i nie umrze w narodzie rosyjskim, jest postać małego chłopca, którego Maria (*Kwarantanna*)

<sup>25</sup> M. Łoski, *Historia filozofii rosyjskiej*, Kęty 2000, s. 223.

<sup>26</sup> J. Maria Bocheński, *Lewica, religia, sowietologia*, Warszawa 1996, s. 338–339.

<sup>27</sup> В. Максимов, *Ковчег для незваных...*, s. 77.

<sup>28</sup> В. Максимов, *Карантин...*, s. 105.

zauważyła w cerkwi: „Мальчик крепко держался за руку высокого мослатого старика с бритым наголо высоким черепом, и широко распахнутые отчаянной зелени глаза его излучали такой заряд молчаливого превосходства над окружающим, что Мария впервые подумала: «Откуда это у них?...»<sup>29</sup>.

Władimir Maksimow nie zawsze pozostaje wierny Biblii i dogmatom wiary. W *Siedmiu dniach tworzenia* znajduje się przypowieść, w której Chrystus został przedstawiony jako wysłannik wysoko rozwiniętej cywilizacji „Rozumnych” zamieszkujących inną galaktykę. Przyleciał na Ziemię statkiem kosmicznym po to, by zbawić ludzkość. I choć w przypowieści ani razu nie użyto słowa „Chrystus”, wiele elementów opowieści wskazuje na to, że nawiązuje ona do Jezusa Chrystusa. Dowodem są słowa: „Он врачевал больных, воскрешал мертвых, утешал страждущих. В общем, он возвестил им Истину. Но, они, [...] распяли его. [...] Но Разумные не оставили его тело на поругание землянам. Оно было возвращено назад и воскрешено вновь”<sup>30</sup>. Kolejnym przykładem odstępstwa Maksimowa od idei chrześcijańskiej jest rozmowa Chrystusa z Bogiem: „Пошли меня снова к ним. Хватит ли у тебя силы, чтобы вновь перенести это? Ты поможешь мне. В прошлый раз ты ослаб духом и взмолился. Один лишь миг. Ты просил облегчения? Нет – любви: я готов был их возненавидеть [...]”<sup>31</sup>. Wizja Chrystusa, który „był gotów znienawidzić ludzkość” jest sprzeczna z przekazem ewangelicznym, wskazującym na boskie miłosierdzie Zbawiciela. Wspomniane różnice mogą być wynikiem kryzysów religijnych, których doświadcza każdy wierzący człowiek. Należy zaznaczyć, że pisarz samodzielnie przeszedł długą drogę od ateizmu do wiary, co również może być przyczyną zaobserwowanych rozbieżności.

Niewątpliwie jednak bazą i przesłaniem prozatorskiej twórczości Władimira Maksimowa jest chrześcijańska koncepcja świata i człowieka. Jej potwierdzeniem są liczne odwołania biblijne, wśród których, jak zauważyła Renata Morlewska-Sipior, dominują aluzyjne nawiązania do Pisma Świętego<sup>32</sup>. Autorka motywuje to tym, że: „[...] bohaterami jego powieści są ludzie przeciętni, prości, niewyróżniający się w żaden szczególnie sposób spośród tłumu im podobnych, więc epatowanie nadmierną erudycją biblijną mogłoby wydawać się rażące. Wychowani w realiach komunistycznych bohaterowie Maksimowa zapewne sami nie sięgali po lekturę Pisma Świętego, dlatego też w ich usta autor wkłada najczęściej słowa nawiązujące do historii pierwotnej”<sup>33</sup>.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 93.

<sup>30</sup> В. Максимов, *Семь дней творения...*, s.162–163.

<sup>31</sup> В. Максимов, *Ковчег для незваных...*, s. 269.

<sup>32</sup> R. Morlewska-Sipior, *Odwołania biblijne w prozie Władimira Maksimowa. Zarys problemu*, „Slavia Orientalis” 1997, nr 4, s. 566.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 567.

Kluczem do zrozumienia utworów autora *Siedmiu dni tworzenia* pozostaje nauka Chrystusa, której głęboki sens zamknięty został w tajemnicy Zmartwychwstania.

### Резюме

#### *Христианский сюжет в прозе Владимира Максимова*

Главной темой настоящей статьи является христианская концепция мира и человека в произведениях Владимира Максимова – одного из самых выдающихся представителей „третьей волны” русской эмиграции, редактора журнала „Континент”. По мнению автора *Семи дней творения* только подлинная вера в Бога может спасти человека и определить смысл его жизни. Христианская философия это философия любви. Путь героев Максимова к Богу всегда ведет через бескорыстную любовь к ближнему. Отсюда в произведениях писателя многие примеры человеческого милосердия и доброты, благодаря которым, герои находят друг в друге вечную божественную частицу. С точки зрения христианства, обретение веры в другого человека необходимо для обретения веры в Бога. Надежду на преодоление греха тоталитаризма видел Максимов в возвращении русского народа к истинной вере. Тоталитаризм считал злом, потому что, эта система уничтожала человека, лишая его связи с Создателем. Идея воскресения это фундамент большинства романов писателя. История его героев это история падения и возрождения, которое по мнению автора, невозможно без страдания, покаяния и преображения души любовью. Доказательством христианской концепции мира и человека в произведениях Владимира Максимова являются многие библейские ссылки.

### Summary

#### *The Christian message of Vladimir Maksimov's prose*

The aim of this article is to attempt to prove that the prose of one of the most distinguished representatives of „the third wave” of Russian emigration, Vladimir Maksimov, is based on Christian philosophy. Christian philosophy is a philosophy of love. Maksimov's characters on their way towards God and faith are almost usually led there by the selfless love of their fellow creatures. The main message of the writer's works is the Christian concept according to which God exists in every human being. Therefore, Maksimov's novels contain numerous examples of goodness and human mercy, thanks to which the characters discover a divine element in themselves, and then their lives gain a new, deeper dimension. The regaining of faith in another human being is, according to Vladimir Maksimov, the first step to the regaining of faith in God. The author of *Seven Days of Creation* saw the hope of overcoming the sin of totalitarianism in the return of the Russian nation to faith. In the writer's understanding, totalitarianism was evil, because it denied the existence of God and destroyed the individual by depriving it of the possibility to relate to the Transcendence. Numerous biblical references confirm the Christian concept of the world and humanity in Maksimov's works. The key to the understanding of Maksimov's prose lies in the teachings of Christ, the deep sense of which has been enclosed in the mystery of the Resurrection.